GODZIENNA

Nr 43. ROK 1833. PIĄTEK 15 LUTEGO.

# Gazeta Krakowska

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, o god. 10 przed południem w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Nr. pojedynczy.. gr. 10
Za donies:od wier: gr: 15

OBSERWACYE METROLOGICZNE
Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

| Dzien godzina | Barometr na 0° 0, | Therm: | Hogrometr | Wiatr | Stan Atmosf. | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 7 | 27 5, 060 | + 3,6 | — 1,0 | Pł: zachodni wicher | Pogoda z chmurami | |
| 13, 12 | „ 5, 119 | 6,2 | 0,0 | pu. wschodni słaby | „ | |
| 3 | „ 4, 460 | 7,0 | 1,3 | wschodni słaby | pochmurno | |
| 9 | „ 4, 274 | + 2,2 | 2,0 | żaden | pogoda z chmurami | |

## Część Urzędowa.

DYREKCYA POLICYI.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Ksakowa i Jego okręgu.*

Podaje do wiadomości, iż ktoby potrzebował ludzi bądź to do czyszczenia zboża na wysiew z chwastów, lub też do inney jakiey roboty, takowych zawsze w domu zarobku i pracy za umówioną cene mieć może..

Kraków d. 12 Lutego 1833 roku.

Za Senatora Dyrektora Policyi
*J. Księżarski.*
*Paprocki* Sekr.

## Część Nieurzędowa

KRAKÓW.

Gazeta codzienna Krakowska z dniem dzisiejszym przechodzi pod inną Redakcyą, której staraniem będzie, wszelkie wiadomości zagraniczne umieszczać z najbliższych źródeł, a w braku politycznych artykułów, zapełniać ją nayinteressownieyszemi przedmiotami literatury i poezyi.

Wdniu 12 b. m. puszczenie i wezbranie Wisły pomiędzy godziną 10 i 12 zrana, było tak nagłe, że ledwie zdążono most zebrać; i tym sposobem wiele osób przybyłych z Krakowa na Podgórze i z Podgórza do Krakowa, aż do dnia następnego przeprawić się nie mogły.

Dziś w *Kawiarni Wiedeńskiey* odbędzie się pierwszy kwartet na nowo urządzony, pod przewodnictwem młodego skrzypka Włodzimierza Majeranowskiego, przed kilku tygodniami przybyłego powrotem z podróży muzykalnej, odbytej za granicą. Pomiędzy innemi, wykonane dziś będzie przez tegoż *Solo* z pierwszego kwartetu Meysedera.

W imieniu Towarzystwa Dobroczynności W. M. Krakowa, podpisana, pełna nieograniczonego zaufania, w udowodnionych tylokrotnie wspaniałych uczuciach Szanownej Publiczności Krakowskiej, wspierającej usiłowania Towarzystwa, ma sobie za powinność zawiadomić ją, iż jak w ciągu zeszłych zim, tak i w teraźniej, odbędzie się ciągnienie loteryi fantowej na korzyść ubogich, na co dzień

15 Marca r. b. wybranym został.— Życzący sobie ofiarować fanty na wspomnioną loteryą, raczą się udawać z niemi do uproszonych Dam, na ten cel się poświęcających, których lista późniey się ogłosi.

W swoim rodzaju jedyne, a u nas nie widziane jeszcze dzieło sztuki, znajduje się teraz w naszéj stolicy; przedstawia albowiem Jego Królewską Mość Ferdynanda V. młodszego Króla Węgierskiego, w wielkości naturalnej na koniu, w płaszczu koronacyjnym, w chwili składania przysięgi narodowi węgierskiemu.— Pan Swozil, autor tego ze wszech miar interssującego dzieła, ma zamiar wystawić je na sali w pałacu hr. Wielopolskich; zwracamy przeto uwagę szanownej Publiczności na powyższy ciekawy utwór sztuki, o którym pisma zagraniczne naychwalebniej wspominają.

## FRANCYA

*Paryż* 2 *Lutego.*

Stronnictwa republikanów i rojalistów przyszły tu z sobą do otwartey woyny, do której dały powód dzienniki republikańskie, *National*, *Tribuna i Korsarz* umieszczeniem obraźliwych artykułów przeciw osobie xiężney Berry. Zaraz po wyjściu takowych na widok, znaczna liczba rojalistów udała się do biór trzech powyższych diennników, którym przedstawiła listę stronników xiężney, żądadając aby redaktorowie ci, naznaczyli sobie odrazu imiona tych, z którymi zechcą się rozprawić orężem za obelgę wyrządzoną w swych pismach wzwyż rzeczoney Osobie. Zaledwie dowiedziała się o tém partya republikancka, przesłała natychmiast mnóstwo list republikańskich rojalistom, ażeby sobie wybrali przeciwników. Wojna ta rozpoczęła się najprzód od obelżywych artykułów po dziennikach oboyga stronnictw, wzajemnie przeciw sobie miotanych. Tey chwili dowiadujemy się że w skutku tey nowey niezgody, przyszło do pojedynku, pomiędzy P. Carrel redaktorem *Nationala* i P. Roux Laborie jednym z obrońców sławy xiężney Berry, i pierwszy z nich śmiertelnie raniony został.

*Dnia* 3 *Lutego.*

Wszystkie pisma publiczne napełnione są opisami dopiero przytoczonego pojedynku z których się okazuje: że pojedynek trwał tylko dwie minuty. Z początku Pan Carrel ranił w obiedwie ręce swojego przeciwnika i w tym gdy się zapędził do zadania mu stanowczego ciosu, został sam tak zręcznie i silnie szpadą ugodzony w niższą część brzucha, że prawie bez życia został na placu walki: rana jego zdaje się jednak że nie jest śmiertelną.

*Dnia* 4 *Lutego.*

Kłótnia republikanów i rojalistów, następności zaszłego pojedynku pomiędzy PP. Roux Laborie i Carrel, zapełniają dziś również wszystkie dzienniki. Rząd nakazał rozstawić oddziały woyska przed biórami dzienników oboyga stronictw i nadewszystko użył środków zapobiegających dalszemu szerzenia się pojedynków, tak dalece, że napróżno sekundanci powyższych dwóch zapaśników, wzajemne poprzesyłali sobie wyzwania, gdyż jak jedni tak drudzy schwytani są i uwięzieni. *(G. P. S.)*

## ANGLIA

*Londyn* 30 *Stycznia*

Wczoray posłowie pruski, belgijski i turecki mieli konferencyę z lordem Palmerstonem w wydziale spraw zagranicznych. Lord John Russel dawał onegdy świetny obiad dla hrabiego Pozzo di Borgo. — Dziennik *Morning Post* zawiera pogłoskę, że xiąże Liewen ma bydź z poselstwa swego odwołanym.

*Dnia* 2 *Lutego.*

Wczoray wieczorem nadzwyczayny poseł niderlandzki miał konferencyą z lordem Palmerston, w wydziale spraw zagranicznych.— Dziennik *Sun* utrzymuje, że w towarzystwach dyplomatycznych rozchodzi się pogłoska jakoby naynowsze depesze nadesłane z Hollandyi miały się stać powodem do nieporozumienia lorda Palmerston z gabinetem francuzkim; wczoray zaś na giełdzie obiegała niepewna wieść, jakoby ministrowie mieli zamiar zdjąć *ambargo* ze wszystkich okrętów holenderskich.— *(G.P.S.)*

## BAWARYA

*Münich* 3 *Lutego.*

Nadeszła tu wiadomość w drodze nadzwyczayney, że młody król Grecyi Otto, syn monarchy naszego, stanął już szczęśliwie w Napoli di Romania. *(G. P. S.)*

## PORTUGALIA.

*Lizbona* 19 *Stycznia.*

Nadeszły tu wiadomości z Oporto, wedle których margrabia Palmella minister spraw zagranicznych, tudzież ministrowie spraw

wewnętrznych i skarbu, uwolnieni zostali od obowiązków i miesca tych trzech biegłych w swoim zawodzie urzędników, udzielone zostały trzem młodzieńcom niemającym żadnego doświadczenia. W tych dniach przybyło do Oporto około 950 ludzi i 130 koni z znacznym zapasem żywności, którym udało się bez żadney przeszkody wylądować pod Foz. W prawdzie jenerał Santa Marta usiłował oprzeć się takowemu wylądowaniu lecz tego dokazać nie potrafił. *(G.P.S.)*

## NIEMCY

*Sztutgard* 26 *Stycznia.*

Na dzisiejszém posiedzeniu izby deputowanych przypominał prezydent dawniejszego seymu Dr. Elsässer, izbie i słuchaczom, postanowienie § 167 ustawy, według którey wszelkie oznaki przychwalania i nagany są zakazane, ściągając się do wczorajszego wypadku. Wielu członków powstawało przeciw temu środkowi, utrzymując że to postanowienie tyczy się tylko słuchaczów, lecz nie deputowanych, którzy z słuchaczami porównywani bydź nie mogą. Po niejakich rozprawach w tym względzie, przekazano według propozycyi barona Goisberg, to pytanie kommissyi, aby względem porządku izby na ten przypadek rozstrzygnęła.

Ostatnie wiadomości z Konstantynopola nadesłane do Wiednia, donoszą o zawartém 40dniowém zawieszeniu broni między Turcyą i wojskami Egipcyan. Układy do zupełnego załatwienia nieporozumień, popierane są najgorliwiej przey reprezentantów mocarstw europejskich. Ciż protestowali najuroczyściej przeciwko dalszemu posuwaniu się Ibrahima baszy. W stolicy panuje największa spokojność. Bieg gońców z Paryża przez Wiedeń do Konstantynopola, i ztamtąd napowrót do Paryża, jest nadzwczajny. *(G.P.S)*

## TURCYA.

*Stambuł* 14 *Stycznia.*

Panuje tu wielka spokojność; pochlebiają sobie powszechnie że w kilku dniach nadejdzie doniesienie o zawartym pokoju z baszą Egiptu. Poseł francuzki Pan Warenes udał się do obozu Ibrahima baszy i otrzymał od niego warunki. Natychmiast doniósł o tem Sułtanowi i przedstawił mu projekt do zawarcia pokoju, który jak mówią, przyjętym został przez Portę. Wkrótce mają kommisarze tureccy wyjechać do obozu Ibrahima z powyższém oświadczeniem, dla podpisania rzeczonego traktatu. Jest nadzieja że zaraz potem, Jbrahim basza ustąpi ze swojém woyskiem przynaymniey do granic Syryi i wszystko do dawnego wróci porządku.

W dniu pierwszym stycznia przybył tu poseł perski Zeinul-Abidin-Chan z bardzo licznym orszakiem, który ma mieć zlecenie zapewnić sułtana o wszelkiej pomocy materyalney, ze strony Szacha Perskiego, przeciwko Mehmedowi baszy Egyptu. *(G.P.S.)*

# Rozmaitości.

## HYPOKRATES.

### WZOR LEKARZY.

Życie, zdrowie, cielesna doskonałość — te są dobra, w których posiadaniu lekarz ile możności jak najdłużej powinien utrzymywać swych współobywateli. Stracone zdrowie, znikłą rzeźwość życia śledzi on wewnątrz ciała, śledzi na zakresie ziemskim; ich przywrócenie winno bydź jego jedynym celem, jego naypięknieyszą nagrodą! — Do rozwiązania tak szczytnego zadania doprowadza tylko czysta chęć, entuzjazm, z własnego serca wynikający, i podający odwagę do opierania się wszelkim przeszkodom, do gardzenia niebezpieczeństwy i do poświęcenia ochoczo i całkowicie swego życia powołaniu walczenia za innych życie. Wzniosłe cnoty muszą napełniać duszę, mającego tak wzniosłe obowiązki. Czystość sposobu myślenia: szlachetność serca, prawda umysłu, winna się łączyć z milczącą roztropnością, poglądającą na wszystko rozwagą, z szybką przytomnością umysłu, z nieustanną czynnością; te przymioty jako wspaniałe ramy powinny otaczać tablicę, na której serje, obszerne wiadomości i obfite doświadczenia głęboko wyryte bydź muszą. Takim lekarzem był ów Hypokrates, który owoce 104 letniego życia oddał wdzięczney potomności przeszło 2 tysiącom lat już upłynionych i wszelkiey przyszłości jeszcze nadeyść mającey; oddał ten wzór wszystkich czasów i wszystkich następców — nie wszystkich wiadomości źródło, albowiem wiadomość jest własnością czasu i tylko w nim rozwinąć się może — ale ideał wszelkich cnot, robiących zwolennika Eskulapa dopiero prawdzi-

wym lekarzem, przyjacielem ludzkości.— W owym czasie, kiedy najwspanialszy kwiat życia narodowego w szczęśliwéy Helenów krainie się rowinął, kiedy zapał swobodnego narodu pęta Persów z niepowściągnioną siłą z siebie srzucił, kiedy wieczne pienia Eschyla, Sofoklesa i Eurypidesa pomieszały się z wrsawą bitwy i tańcami zwycięztwa, w tym czasie blaskn najdzielnéjszy i najzapaleńszy syn Eskulapa z porozrzucanych praw i prawideł sztnki lekarskiéy uwił promienisty wieniec i zdumiewającéy się Grecji odkrył tajemnice jey swiątyń i cuda życia.— Nim jeszcze Artaxerxes król Persów wypowiedział wojnę Grecji, pizesłał swemu satrapie Hystanesowi następujące polecenie: Sława sztuki Hypokratesa z Cos, pochodzącego od Eskulapa, rozniosła się po mojem państwie. Day mu więc złota ile zażąda i wszystkiego innego czego potrzebuje i przyszliy go do nas. Będzie on w równi z nayznakomitszymi Persami naywyższych doznawał względów.“—„Król Persów, pisał Hippokrates do swego przyjaciela Demetriusza, zaprasza nas do siebie. Nie wié on, że bardziéy słowa mądrości, niż złota potrzebuje!“ Jeżeli lekarz taki wzór ma przed oczyma, może każden mu zaufać.

Władysław Jabłonowski był we Francyi w szkole woyskowey w Bryenne podówczas kształcony, kiedy Napoleon tam zostawał.— Pewnego dnia Jabłonowski pełniąc słnżbę wewnętrzną zakładu, widział się przymuszonym młodego Buonapartego wsadzić do aresztu na 24 godzin. Ukończywszy nauki powrócił do ojczyzny. Tam dzieląc wszystkie jey przygody na polu sławy w kampanii r. 1794 krwią swą dosłużył się stopnia półkownika; w r. 1796 w maju był razem z jenerałem Rymkiewiczem, wysłany do Carogrodu, poruczenie dowodzące jak wielkie zaufanie w nim rodacy pokładali. Nareszcie losów koleją znowu stanął nad brzegiem Sekwany, w czasie kiedy Napoleon godność 1go konsula piastował. Wydarzony w Brienne wypadek, bynajmniej mu nie szkodził, owszem zjednał mu tę korzyść, że skoro przedstawił się pierwszemu konsulowi prosząc o umieszczenie w bitnych szeregach, natychmiast był poznany i w legji naddunajskiej pod jenerałem Kniaziewiczem umieszczony. Władysław Jabłonowski otrzymawszy stopień jenerała, dokonał życia późniey na wyspie ś. Dominika, jak wielu innych Polaków, należących do tej nieszczęśliwéj wyprawy.

W Krakowie umarł r. 1724 człowiek 127 lat mający, który ze cztérema żonami miał 100 dzieci (!) i zostawił 87letnią córkę, będącą babką 12ga wnucząt. Piszą dzienniki o pewnym szlachcicu polskim koło Zamościa, który z 3ch żon miał 36 dzieci i umarł w 90 roku, gdy syn jego miał 70 lat.

Gdyby według obliczeń sławnego właściciela menażeryi Van Aken wszystkie dzikie zwierzęta, znajdujące się w menażeryach europejskich, wypuszczono na wolność i w jednym wielkim lesie umieszczono, byłoby więc razem 225 lwów, 280 tygrysów, 302 lampartów, 470 rysiów, 80 kotów dzikich, 76 żubrów, 67 słoniów, 10 rynocerosów, 140 niedzwiedzi, 2700 wilków, 68 wężów grzechotników, 216 wężów olbrzymich, 1040 hien i 96 krokodylów. Ludność 50,000 nie dałaby rady tym zwierzętom.

---